

Titanium - Titanium (2013, Japanese edition 2014)

Wpisany przez bluelover

Niedziela, 09 Październik 2016 12:22 - Zmieniony Niedziela, 09 Październik 2016 12:28

Titanium - Titanium (2013, Japanese edition 2014)



01. *We Come to Rock* 02. *Dogmatic Mind* 03. *Another Chance* 04. *The Only One* 05. *Sacred Dreams* 06. *Here and Now* 07. *Forever Mine* 08. *Nowhere to Run* 09. *In the Night* 10. *Titanium* 11. *Riffs of Steel (instrumental)* 12. *The Curse of the White Flag* + 13. *Fullmoon ("Sonata Arctica" cover)* Karol Mania - Guitars, Vocals (backing) Filip Gruca - Drums Jarek Bona - Guitars Maciej "Rocker" Wróblewski - Vocals (lead) Paweł "Bombel" Gębka - Bass

Zespół Titanium powstał w 2010 roku, a założył go gitarzysta Karol Mania znany z Pathfinder. Wydana w kwietniu 2013 roku płyta zatytułowana (a jakże!) "Titanium" to oczywisty debiut. Ponad godzina (!) grania i aż czternaście kompozycji. Jak debiutować to z przytupem, prawda? No to lecimy...

Panowie, panowie... no bez jaj! Takiej muzyki w Polsce to się nie gra. Bez przesady... Co to ma być? Ech... gdzie ten diabeł, szatan i pentagramy? Hę? No to teraz już na poważnie. Titanium prezentuje nam "włoską szkołę symfonicznego power metalu" - tak, tak... uwielbiam wszelkie szufladki. Mamy tutaj wszechobecne gitarowe galopady, klawiszowe tła i wysokie (przeważnie) wokale (a do tego tematu jeszcze wrócimy). Numery pędzą z prędkością światła i przelatują nie wiadomo kiedy. Człowiek normalnie nie ma czasu na jakiegokolwiek zastanawianie się i analizowanie. Sporo w tym wszystkim polotu i świeżości. Muzyka jest dosyć lekka, łatwa i dosyć przyjemna. Jak wiadomo dla niektórych jest wadą, dla innych będzie zaletą. Co kto lubi.

Pochwalić należy świetną produkcję tej płyty. Bardzo elegancko wszystko słyhać i jest dosyć przestrzennie. A przy takiej muzyce to podstawa. O umiejętnościach poszczególnych muzyków nie ma co się rozpisywać, bo przypadkowi ludzie tutaj nie grają. Od początku do końca słyhać, że ta muza jest dokładnie przemyślana i wręcz zaplanowana. Kompozycje są dosyć bogato zaaranżowane, wiele się w nich dzieje. Jest dosyć intensywnie i wszechobecne zmiany tempa

Titanium - Titanium (2013, Japanese edition 2014)

Wpisany przez bluelover

Niedziela, 09 Październik 2016 12:22 - Zmieniony Niedziela, 09 Październik 2016 12:28

zupełnie nie dziwią. Ale i są chwile, kiedy Titanium pokazuje troszkę inne oblicze i tutaj mogę wspomnieć na przykład dosyć rockowy numer "The Only One".

No i kwestia wokalu o której już wcześniej wspomniałem. Maciej "Rocker" Wróblewski (również Wolf Spider) to kawał świetnego głosu. Co pokazał już na "wilczej" EP'ce "It's Your Time". Na "Titanium" śpiewa oczywiście inaczej, bo to i inna muzyka jest. No ale bez dwóch zdań prezentuje się znakomicie.

Podsumowania nadszedł czas. Mamy kolejny zespół który z łatwością odnajduje się w muzycznym świecie. Prezentuje swoją muzykę bez większego ciśnienia i nie ogląda się na innych. Mamy profesjonalną robotę w każdym aspekcie - muzyka na wysokim poziomie, eleganckie wydanie płyty... cóż więcej chcieć? A to czy komuś takie granie przypadnie do gustu, czy też nie, to już przecież drugorzędna sprawa, prawda? Jeśli chodzi o mnie to jestem gdzieś tak po środku. Niezbyt często słucham takiej muzy, bo to jednak niespecjalnie moja bajka. Jednak na pewno nie odstawię tego CD na półkę, żeby zbierał kurz. Raz na jakiś czas na pewno wrócę do "Titanium". To pewne. --- Gumbyy, metalside.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [uplea](#) [ge.tt](#)

[back](#)